

Prekursorzy ekoenergii

„Program miliona słonecznych dachów dla Polski na lata 2007 – 2013”
– autorstwa Ryszarda Tytki, nauczyciela w ZSE przy ul. Kamieńskiego

Zespół Szkół Elektrycznych nr 1 przy ul. Kamieńskiego, jako jedna z pierwszych placówek w Polsce, kształci techników elektryków ze specjalnością odnawialne źródła energii. Szkoła może zaoferować swoim uczniom nie tylko teoretyczne wykłady, ale również pokazać praktyczne wykorzystanie alternatywnych źródeł energii.

W Polsce odnawialne źródła energii to dziedzina nauki tyleż nowa, co dochodowa. Na rynku nie ma wielu firm i fachowców z branży; przyszli absolwenci ZSE w Podgórzu i ich koledzy z innych polskich szkół wkrótce mają to

zmienić. Pomysłodawcą utworzenia nowego kierunku, autorem programu nauczania i jedyne w Polsce podręcznika jest mgr Ryszard Tytko, nauczyciel z Jedyńki. Jego inicjatywa przekonała Ministerstwo Edukacji Narodowej; wszystkie formalności zostały pozytywnie załatwione.

– Pomysł narodził się podczas moich pobytów za granicą. Podpatrzyłem, jak z energii odnawialnej korzystają m.in. Szwedzi i Amerykanie. Kształcąc techników w tej specjalności bazujemy na doświadczeniach Zachodu...

Cd. na str. 9

*Na święta
Bożego
Narodzenia
i na
Nowy Rok
pogody ducha,
zdrowia,
dostatku...*

*życzy
redakcja
„Wiadomości”*



Świętowanie w Podgórzu – na str. 12
Fot. Paweł Kubiszal

TEUMIKI
i haki holownicze
NAJNIŻSZE CENY I NAJWIĘKSZY WYBÓR
hurt - detal - serwis
tel: 657-23-75, 0506 085-873
K-ów, ul. Polonijna 1

Drukarnia LEYKO
Kraków, ul. Romanowicza 11
tel. 012 656 44 87
fax 012 656 17 22
e-mail: drukarnia@leyko.pl
www.leyko.pl

*Wesołych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym 2008 Roku.*

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
► szybkie i dogodne terminy
► wszystkie kategorie prawa jazdy
► kursy dla przewoźników rzeczy i osób
PRACOWNIA BADAŃ PSYCHOLOGICZNYCH
Badania psychologiczne dla kierowców i innych zawodów
ul. Topolowa 32
Tel. 012 421 44 21, 0501 458 335, 0602 258 246

P R A C A
**Sprzątanie bloków mieszkalnych
w Krakowie**
012 411-92-73
Kraków, Al. Pokoju 24

SYLWESTER
szampańska zabawa
wspaniała kuchnia
kapitałna muzyka
**Na Bal Sylwestrowy zaprasza
Restauracja „CZARDASZ”**
Kozłówek, ul. Wolska 2
Informacje i rezerwacja:
012 657 62 13

TBS Małopolska Sp. z o.o.
Mieszkania w systemie TBS
Planując realizację budowy mieszkań w Skawinie ul. Krakowska-Pisary TBS Małopolska poszukuje: pracowników, działających w celu uzyskania lokali mieszkalnych dla swoich pracowników, osoby prawne mające interes w uzyskaniu lokali mieszkalnych przez wskazane przez nie osoby fizyczne, w celu zawarcia z TBS-em umowy.
Informacje: www.tbs.malopolska.pl
Biuro Sprzedaży Grupy Bryksy
Kraków, ul. Cybulskiego 2, tel. 012 640 08 21
TBS Małopolska sp. z o.o.
Kraków, ul. Bujaka 4, tel. 012 659 90 37

Strefa FIT
ul. Wysłouchów 34
tel. 012 659 47 80
www.strefafit.pl
*Życzymy Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku!*
**Kosmetyka
Siłownia
Fitness
Tenis**

**REGIONALNY MAGAZYN
PRODUCENTA OKIEN**
Wymieniasz okno, drzwi?
Odśwież swoje mieszkanie!!
**KOMPLEKSOWE
REMONTY MIESZKAŃ**
012 642 65 50
Okno 1465/1435 R/RV – 649 zł, Drzwi Delta – 1350 zł
Ceny brutto wraz z montażem
PROMOCJA ŚWIĄTECZNA
Komplet okuć antywłamaniowych gratis!!!
Realizacja w 2 tygodnie!
● Plac Targowy „MANHATTAN”, Wola Duchacka,
ul. Białoruska 7, I p., pok. 75, tel./fax 012 655 72 45
● Hurtownia parapetów – Zabłocie
ul. Romanowicza 17, tel./fax 012 296 00 58

*Zdrowych, spokojnych
i pełnych radości
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz samych
szczęśliwych dni
w Nowym 2008 Roku
życzy Krakowska SKOK*

Krakowska SKOK
ul. Halszki 1 g
ul. Wielicka 265
ul. Ćwiklińskiej 10
Centrala: 30-969 Kraków, ul. Ujastek 3, tel. 012 643-73-99
www.krakskok tel.inf. 012 688-69-00



Most na cieśniną Sund. Połączenie łączące Danię ze Szwecją, a dokładnie Kopenhagę z Malmö. uruchomiono 1 lipca 2000 r. Składa się z mostu (na zdjęciu) o długości 7,8 km, sztucznej wyspy o długości 4 km i tunelu o długości 3,5 km. Biegają tam dwie dwupasmowe jezdnie i dwa tory kolejowe. Most otwarto 1 lipca 2000 r. Koszt przejazdu 32 euro.



W krainie szkierów

Dom Kultury SM „Nowy Bieżanów” i Fundacja „Remedium” zapraszają na wystawę fotografii Jarosława Kajdańskiego zatytułowaną „W krainie szkierów”.

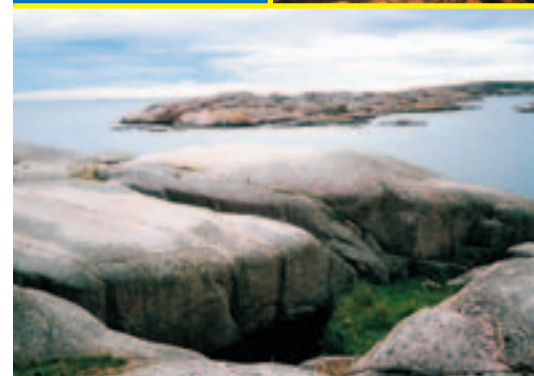


Szkiry (po szwedzku *skär*) to granitowe wysepki o powierzchni wygładzonej przez lodowiec. Występują wzdłuż wybrzeży skandynawskich i są pozostałością najstarszych gór w Europie. Skály o różowym zabarwieniu (porfiry), moreny czołowe, ozy (szczeliny pełne wody, żwiru, piasku i... kwiatów), głębokie fiordy i płytkie fjardy oraz torfowiska, bagna i jeziora – to cechy Fennoskandii, krainyciągącej się od Norwegii, przez Szwecję i Danię do Finlandii.

- Jeśli ktoś sądzi, że Skandynawia to surowa, zimna i bezbarwna część Europy, to jest w błędzie – przekonuje autor zdjęć. – Wystarczy spojrzeć na te cuda natury, aby dojść do przekonania, że całą tę krainę zamieszkują postaci ze słynnych skandynawskich bajek. Nie trzeba ich wymyślać, są w zasięgu wzroku... Przyroda, człowiek i mity żyją tam w przykładowej harmonii... Gdybyście Państwo znaleźli się na moim miejscu, zrobilibyście pewnie takie same zdjęcia... To że one powstały, zawdzięczać moim serdecznym przyjaciółom z lat szkolnych i studenckich, Teresie i Krzysztofowi Schneiderom, lekarzom z Polski, którzy osiedlili się w Uddevalli... Skandynawowie rozumieją i szanują przyrodę, chronią każdy jej przejaw. Wiedzą, że są jej elementem... Intencją tej wystawy jest otwarcie na to, co małe i piękne, co nieznanne, co jest do odkrycia i co jest wokół nas... Nie przypadkiem wystawa ma miejsce na obrzeżach Krakowa, podobnie jak na obrzeżach Europy leży Skandynawia. Warto ją zwiedzić – zachęcał we wstępie autor, który zajmuje się fotografią jako dziennikarz.



Wystawę można oglądać do 10 stycznia 2008 r. w pawilonie przy ul. Aleksandry 11, na I p, od pon. do pt. w godz. 11 – 20



Tylko szczyptę soli...

Według specjalistów zajmujących się nadciśnieniem tętniczym, Polacy zjadają przeciętnie od 8 do 15 g soli dziennie, podczas gdy organizmowi w zupełności do życia wystarcza 1 g.

Polacy cierpią na choroby układu krążenia, które oprócz nowotworów, zwłaszcza nowotworu jelita grubego, zbierają swoje obfite żniwo.

Pierwszym czynnikiem ryzyka chorób sercowo – naczyniowych jest nadciśnienie tętnicze i cierpi na nie co piąty Polak. Najczęstszą jego formą jest nadciśnienie tętnicze pierwotne, zwane również samoistnym. Jego przyczyna jak dotąd nie została dokładnie poznana, niemniej wiemy, że występuje ono szczególnie często przy towarzyszącej nadwadze, regularnym spożywaniu alkoholu, nadużywaniu soli kuchennej w codziennej diecie, przyjmowaniu niektórych leków, np. sterydów, oraz że niejednokrotnie dotyka ono wielu członków rodziny, co wskazuje również na jego dziedziczenie. Około 95% osób z podwyższonym ciśnieniem tętniczym cierpi na nadciśnienie pierwotne, pozostałe 5% chorych ma nadciśnienie wtórne, spowodowane chorobą organiczną serca, nerek lub nadnerczy. Choroba nadciśnieniowa trwa, od momentu ujawnienia się, przeważnie do końca życia i tak długo musi być też leczona, gdyż sama z siebie ustępuje niezwykle rzadko.

Obecnie lekarze dysponują wieloma farmaceutykami, skutecznymi w leczeniu nadciśnienia, ponadto wyraźnie zmienił się stosunek do choroby. W latach 40. i 50. nie dość, że leków tych nie było zbyt wiele, to jeszcze lekarze wyznawali zasadę, najkrócej streszczoną przez Thomasa Lewisa, wybitnego angielskiego kardiologa, w wydanej w 1949 r. jego monografii chorób serca („Diseases of heart”): „Większości pacjentów, u których wykryto nadciśnienie, nie powinno się o tym fakcie informować. Jest to techniczny szczegół, który nie powinien niepokoić”.

Obecnie wiemy, że nielezione nadciśnienie tętnicze może prowadzić do udaru mózgu, zawału serca, niewydolności nerek, zaburzeń krążenia, niewydolności serca. Uszkodzenie narządów występuje tym wcześniej, im wyższe są wartości ciśnienia i im dłużej pozostają wysokie. Statystycznie rzecz ujmując trzydziestopięcioletni mężczyzna może dożyć swojej średniej granicy wieku tj. ok. 75 lat, o ile ma ciśnienie tętnicze 120/80, mając natomiast

150/100 nie powinien spodziewać się więcej niż ok. 60 lat życia.

Waga ciała ma tutaj istotne znaczenie i dlatego stale jesteśmy namawiani na utrzymanie linii i prawidłowe odżywianie się. Niemniej utrata nadwagi wymaga dużego samozaparcia i czasu, głównie ze względu na zmianę stylu życia i sposobu odżywiania się. Warto zatem dowiedzieć się, jak dużą rolę odgrywa – wydaje się w praktyce łatwiejsze – ograniczenie spożywania soli kuchennej w regulacji ciśnienia tętniczego.

W procesie utrzymywania prawidłowego ciśnienia krwi w organizmie kluczową rolę odgrywają nerki. Regulują one stężenie jonów sodowych we krwi, które to stężenie z kolei wpływa na objętość i ciśnienie krwi. Zbyt duża ilość spożywanej soli powoduje wzrost ciśnienia.

Z opracowania specjalistów zajmujących się nadciśnieniem tętniczym dowiadujemy się, że Polacy zjadają przeciętnie od 8 do 15 g soli dziennie, podczas gdy organizmowi w zupełności do życia wystarcza 1g. Nasze codzienne zapotrzebowanie na sól kuchenną zwiększa się do 4 – 5 g w niektórych chorobach, podczas wyłączonej pracy fizycznej oraz w dużym upale, kiedy obficie się pocimy, usuwając tym sposobem z organizmu m. in. duże ilości soli.

Dla profilaktyki oraz w celu obniżenia już istniejącego nadciśnienia tętniczego powinniśmy ograniczyć spożycie soli kuchennej do maksimum 5 g dziennie. Pełnego efektu tego zabiegu należy oczekiwać dopiero po kilkunastu tygodniach – ciśnienie może ulec zmniejszeniu o ok. 10 mm Hg. Ponadto, gdy ograniczymy spożycie soli, leki przeciwnadciśnieniowe działają często o wiele skuteczniej, co z kolei prowadzi do zmniejszenia ilości leków potrzebnych do unormowania ciśnienia.

Na opakowaniach produktów spożywczych rzadko podawana jest zawartość soli (NaCl), a jeżeli już, to najczęściej tylko zawartość sodu (Na). Z przeliczeń chemicznych wynika, że jedna łyżeczka soli kuchennej (5 g) zawiera 2 g sodu.

Zatem, jeżeli chcemy zadbać o swoje ciśnienie, nie powinniśmy zjadać więcej niż 2 g sodu dziennie. Tabele za-

wartości soli lub sodu w produktach żywnościowych są dostępne w księgarniach.

A jakie są prognozy związane z badaniami nad nadciśnieniem? „Można oczekiwać, że intensywnie prowadzone prace nad poznaniem biologii ściany naczyniowej staną się jednym z ważniejszych kierunków badań nad nadciśnieniem” – przewiduje prof. Włodzimierz Januszewicz, założyciel i wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego. W sukces pacjentowi przyjdą również coraz to liczniejsze i lepsze środki farmaceutyczne oraz kiedyś w przyszłości terapia genowa. A na razie oprócz diety beztłuszczowej i bezsolnej warto wspomnieć o jeszcze jednym znakomitym remedium na schorzenia układu krążenia i mięśnia sercowego.

Otóż amerykańscy epidemiolodzy zwrócili swego czasu uwagę na fenomen miasteczka Roseto w Pensylwanii. (Przypadek opisywany przez prasę medyczną, m.in. przez prof. kardiologii Leszka Ceremuzynskiego, redaktora naczelnego „Kardiologii Polskiej”). Chociaż w sąsiadujących miastach i osiedlach panowała wręcz epidemia chorób serca, w Roseto wskaźnik zachorowań był bardzo niski. Po bliższym przyjrzeniu się miasteczku i jego mieszkańcom okazało się, że wyjaśnienie zagadki tkwi... w nazwie miasta! Otóż Roseto, jak sama nazwa wskazuje było miasteczkiem włoskich emigrantów, prawie w całości przez nich zamieszkanym, przybyłych do Ameryki z południa Włoch. XIX-wieczni emigranci przenieśli do Nowego Świata i – zachowali – swoją tradycyjną obyczajowość. Roseto było więc miejscowością, w której, w przeciwieństwie do „wyższej cywilizowanego społeczeństwa”, panowała – sprzyjająca sercu i układowi krążenia – spokojna, nieco senna atmosfera, pełna życzliwości i przyjaźni. Nikt się tutaj zbyt nie spieszył, wszyscy mieszkańcy się znali, w razie potrzeby jedni drugim nieśli pomoc, w rodzinach zaś panował ład, szanowano starszych, a poczucie wstydu stało na straży etycznego postępowania.

W tym miejscu trudno oprzeć się wrażeniu, że w dzisiejszych czasach, pełnych przemocy, a w najlepszym razie obojętności, mimo wszystko przejście na dożywotnią niskokaloryczną, warzywno-owocową, bezsolną dietę stało się łatwiejsze...

MIRA KUŚ

Nie chcę niczego zaniedbać...

Rozmowa z dr MAŁGORZATĄ RADWAN-BALLADĄ,
przewodniczącą Rady Miasta Krakowa, mieszkanką os. Nowy Prokocim

– Na początku chciałabym złożyć Pani serdeczne gratulacje w imieniu redakcji „Wiadomości”. Jest Pani pierwszą kobietą na stanowisku przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Jak się Pani z tym czuje?

– To dla mnie wielki zaszczyt być przewodniczącą Rady Miasta Krakowa. Szczerze powiedziawszy, niesamowicie onieśmielił mnie gabinet, gdzie jest autentyczny fotel Józefa Dietla – pierwszego naszego prezydenta. Zasiadanie w tym fotelu to dla mnie wielka radość i wielki zaszczyt. Ale pomijając te zewnętrzne sprawy, odpowiedzialność jest olbrzymia. Nie chciałabym, żeby padł jakikolwiek cień na kobiety; nie chcę niczego zaniedbać, bo cały Kraków patrzy na mnie – jak pracuję i jak się zachowuję.

– Jakie zmiany zamierza Pani wprowadzić do Rady Miasta?

– Przede wszystkim, chcę wprowadzić uchwalanie tzw. rocznego planu pracy Rady. Polega to na tym, że każda komisja powinna ze swoich planów wybrać dwa, trzy priorytety. W styczniu będzie podjęta uchwała Rady Miasta, zawierająca najważniejsze sprawy do wykonania ze wszystkich komisji. Następnie, co kwartał na sesji Rady Miasta odbywać się będzie podsumowanie tego, co zostało faktycznie zrealizowane. Będziemy wtedy także prosić media, jeśli nie co trzy miesiące, to co pół roku. Dzięki temu mieszkańcy Krakowa będą wiedzieli, co już zostało zrobione, a co jeszcze jest w planach.

– Jakie ma Pani priorytety, na co zamierza Pani położyć szczególny nacisk podczas sprawowania mandatu?

– Jestem lekarzem, więc moje priorytety wiążą się z tą dziedziną. Nasze szpitale, zarówno miejskie jak i marszałkowskie, wymagają dostosowania do wymogów Unii Europejskiej, przede wszystkim do zarządzenia naczelnego sanepidu – jest to tzw. program dostosowawczy do wymogów. Określone są w nim warunki, jakim powinny odpowiadać wszystkie nasze szpitale i przychodnie. Szpitale muszą dostosować się do 2013 roku, przychodnie do 2010. Potrzeba zatem bardzo dużych nakładów na restrukturyzację. Jak powszechnie wiadomo, nie ma możliwości, żeby zaoszczędzić z pieniędzy, które daje Narodowy Fundusz Zdrowia i w związku z tym szpitale muszą szukać sponsorów. My jesteśmy odpowiedzialni przede wszystkim za gminne zakłady opieki zdrowotnej, ale staramy się też przewidzieć w budżecie inne zakłady, np. remonty w specjalistycznym szpitalu dziecięcym w Prokocimiu Nowym.

– Wywodzi się Pani z dzielnicy XII. Czy zamierza Pani zrobić coś szczególnego dla mieszkańców tej dzielnicy?

– Mieszkańcom dzielnicy XII przede wszystkim potrzebne są remonty – remonty dróg, ścieżek. Poza tym bardzo potrzebny jest Park Aleksandry między Prokocimem a Bieżanowem. Jest to doskonałe miejsce na stworzenie np. placu zabaw dla dzieci, które często oprócz malutkich piaskownic nie mają dla siebie nic. Mamy już przepiękny stary Park Lilii Wenedy, ale znajdują się tam tylko ścieżki spacerowe. A trzeba pomyśleć o wszystkich – zarówno o starszych, jak i najmłodszych. Dbam o kilkunastu lat o zdrowie mieszkańców – dlatego też corocznie, na zlecenie Gminy Kraków wykonujemy tak zwane programy zdrowotne. Są to badania profilaktyczne dla wczesnego wykrywania chorób: cukrzycy, miażdżycy, choroby płuc, nowotworów tarczycy piersi i innych. Nadal będę wytrwale walczyć o środki gminne przeznaczane na ten cel.

– Na terenie Dwunastki planuje się budowę spalarni odpadów w zamian za inwestycję dla dzielnicy. Jednak wielu mieszkańców protestuje. Jak jest Pani stanowisko w tej sprawie?

– Była taka bardzo ciekawa akcja „Dziennika Polskiego” i Telewizji Kraków, dotycząca siedmiu grzechów głównych, które zdaniem mediów popełniły Rada i Urząd Miasta. Ja pozwoliłam sobie w studiu otwartym powiedzieć, że przyznajemy się do czterech grzechów: korków w mieście, „szkieletoru”, hali sportowo-widowskiej oraz centrum kongresowego – być może rzeczywiście niezbyt pręźnie



działaliśmy. Nie możemy natomiast przyznać się do trzech grzechów: spalarni, spopiarni i podziemnych garaży. Prowadzono rozmowy z 18 dzielnicami i żadna nie chciała spalarni na swoim terenie, a gdzie przecież musi ona być zrobiona. Bardzo ładnie powiedziała pewna starsza pani podczas rozmowy na gorąco – że musimy zrozumieć, iż jest to konieczne, ale ludziom należy się jakaś rekompensata. I tak się dzieje na całym świecie – np. na Mazowszu jest składowisko radioaktywnych odpadów, nie szkodzi ono mieszkańcom, a mimo to dostali oni taką rekompensatę, że nikt już nie protestuje. Myślę zatem, że powinno się prowadzić negocjacje i uświadomić ludziom, jakie są dzisiejsze technologie.

– Jest Pani lekarzem i kierownikiem Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej przy ul. Teligi. Jak udaje się Pani godzić tę pracę z dodatkowym, odpowiedzialnym stanowiskiem?

– Szczerze mówiąc, bardzo mnie to obciąża. Nawet nie zdawałam sobie sprawy, że to będzie takie skomplikowane. Jednak jak na razie jakoś sobie radzę. Podzieliłam zajęcia tak, że połowę tygodnia spędzam w jednym miejscu, połowę w drugim.

– Nawiązując jeszcze do służby zdrowia, jak ocenia Pani emigrację zarobkową lekarzy? I czy są jakieś sposoby, żeby zatrzymać ich w kraju?

– Podwyższyć pensje. Jestem przerażona – w mojej przychodni pracuje 20 lekarzy, z czego 15 – 20% to młodzi ludzie, a pozostali zbliżają się do emerytury albo już są na emeryturze. I nie mam możliwości „złapania” ludzi do pracy. W tej chwili młodzi ludzie mogą uczyć się języków w dobrych szkołach, a jak tylko poznają język, to już ich tu nie ma. Po objęciu przeze mnie stanowiska przewodniczącej Rady Miasta, zadzwonił do mnie z gratulacjami mój były pacjent. Po krótkiej rozmowie okazało się, że zajmuje się transferem lekarzy do Francji. Moja reakcja była dość gwałtowna: „Czyś Ty zwariował?”. A on na to, że najniższa stawka, jaką dostaje we Francji lekarz to 7150 euro. No to jak człowiek, który tutaj dostanie 1200 złotych, ma zostać? To jest tragedia! I obawiam się, że jeżeli szef naszego rządu nie zrealizuje obietnic wyborczych, to z lekarzami i pielęgniarkami w Polsce będzie cieniutko...

– A czy Pani Doktor nie myślała o tym, żeby wyemigrować?

– Nie. Ja mam tutaj rodzinę, czuję się związana z osiedlem, na którym mieszkam, z ludźmi z mojego bloku. Nie chciałabym zmieniać otoczenia.

– Jeśli już znajdzie Pani chwilę wolnego czasu, to jak najchętniej go Pani spędza?

– Czytam książki – i beletrystykę, i książki historyczne. Teraz z przyjemnością czytelniam „Zapomniany Kraków” Andrzeja Koziola, a czeka na mnie jeszcze przepiękny album prof. Skotnickiego o Żydach polskich.

– Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jak zamierza Pani spędzić?

– Tylko i wyłącznie z rodziną! Mam to szczęście, że mam cztery córki, czterech zięciów, sześciu wnuków i siódmego w drodze. Zatem nie mam innego wyjścia, jak spędzić święta w ich gronie.

– Czego życzyłaby Pani czytelnikom „Wiadomości” z okazji zbliżających się Świąt?

– Przede wszystkim zdrowia i lekarzy, którzy będą dbali o nasze zdrowie, a nie uciekali na Zachód. Poza tym, żeby Kraków bogacił się, był coraz piękniejszy, żeby ludzie byli zadowoleni, a kierowcy mogli jechać do Śródmieścia bez korków. Czego jeszcze? Czystego powietrza i jak najszybciej: spalarni, spopiarni i podziemnych garaży.

Rozmawiała: BARBARA BĄCZEK
Zdjęcie: Wiesław Majka



W skrócie

PROJEKT BUDŻETU. Prezydent Miasta przekazał radnym projekt przyszłorocznego budżetu. Dochody zaplanowano na 2 812 275 366 zł, wydatki – 2 916 884 480 zł, deficyt – 104 609 114 zł. Na inwestycje strategiczne w 2008 r. Miasto planuje wydać – 435 472 600 zł. Przewidziano je m. in. na: Centrum Kongresowe (Rondo Grunwaldzkie) – 14,5 mln, modernizację stadionu „Wisły” – 21 mln 120 tys. i stadionu „Cracovii” – 8 mln, rozbudowę Ośrodka Sportu i Rekreacji „Kolna” – 10,1 mln, na Krakowski Szybki Tramwaj – w sumie 199 mln. Na zdaniami z zakresu: oświaty i wychowania – blisko 15,4 mln, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska – ponad 11 mln, ochrony zdrowia, opieki i pomocy społecznej – ok. 10,7 mln, bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej – 7 mln. Z naszego rejonu wpisano m. in. zadania: budowa policyjnej części Centrum Bezpieczeństwa przy ul. Aleksandry – 7 mln, cd. przebudowy oczyszczalni ścieków w Płaszowie – 9 mln, rozbudowa SP 164 przy ul. Wysłouchów – 2,5 mln, modernizacja MDK im. Gałczyńskiego przy ul. Na Wrzosach – 90 tys., a także na ośrodek sportowo-rekreacyjny na os. Kurdwanów Nowy, na tereny zielone przy ul. Heila wraz z ogródkiem jordanowskim, na rozpoczęcie budowy Trasy Łagiewnickiej wraz z linią tramwajową... Radni miasta poprzez swoje komisje i kluby mieli czas na składanie poprawek do 6 grudnia. Rada powinna uchwalić budżet do końca roku.

CZAS NA PODGÓRZE. Rynek Podgórski ma szansę stać się kolejnym salonem Krakowa, a całe Podgórze – powtórzyć sukces Kazimierza. W naszej części Krakowa coraz więcej się dzieje. Powstają nowe knajpy i restauracje, muzea i centra kultury, ludzie tu właśnie kupują mieszkania i domy. Co roku odbywa się wartościowa inicjatywa promująca Podgórze – Dzień Otwartych Drzwi, we wrześniu br. odbyła się pierwsza impreza z cyklu „Odkryjmy Podgórze”, także we wrześniu wykorzystano wyjątkowe plenery Podgórza przy kręceniu filmu „Jak żyć?”... Gotowa jest koncepcja przebudowy Rynku Podgórskiego, który ma się stać nowym centrum kulturalnym. Przewiduje się ułożenie nawierzchni z szarego granitu i czerwonego porfiru, uporządkowanie zieleni i parkowania (będzie możliwe tylko wzdłuż chodnika), wprowadzenie elementów dekoracyjnych: odtworzenie studni wg projektu z poł. XIX w., ustawienie stylowych lamp i ławek. Przebudowę zaplanowano na przyszły rok.

MARTWY FORT ŚW. BENEDYKTA. Od 9 lat jeden z najwartościowszych zabytków Podgórza nie jest wykorzystywany przez powołane do tego Stowarzyszenie Kultury Akademickiej „Instytut Sztuki”. Zabytek został przekazany... bezpłatnie, ale kontrowersyjne projekty Stowarzyszenia wzbudziły zdecydowane protesty mieszkańców i opiniotwórczych środowisk podgórskich i krakowskich. Trwa impas, tracą na tym wszyscy, a władze miasta jakby tego nie zauważały...

OSTATNI DZWONEK NA WYMIANĘ DOWODU. Aż 20 tys. krakowian nie wymieniło jeszcze dowodów osobistych, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji. Mieszkańcy Podgórza powinni złożyć wniosek w UMK przy ul. Wielickiej 28A. Ostateczny termin upływa 31 grudnia.

WSZYSTKO W JEDNYM. Wszystkie formalności – od rejestracji czy zmiany w UMK, po ZUS, PIP i Urząd Skarbowy – można w całości dokonać w Punkcie Obsługi Przedsiębiorców przy ul. Wielickiej 28A. Na wzór krakowski podobne zintegrowane POP-y powstają już w innych miastach.

STARE LEKI DO APTEKI. Od 8 lat prowadzona akcja „Z domu do apteki przynieś przeterminowane leki” – przynosi coraz „pojemniejsze” efekty. Nie dosyć, że gwarantuje nam zdrowie (przeterminowany lek może działać jak trucizna), ale przyczynia się do ochrony środowiska poprzez utylizację szkodliwej chemii. Pamiętajmy o tym robiąc przedświąteczne porządki. W naszym rejonie zbiórkę prowadzi apteka: Bieżanów – ul. Aleksandra 3B, Kurdwanów – ul. Witosza 39, ul. Wysłouchów 2, Koczkodół – Na Kozłowiec 27, Płaszów – ul. Wielicka 76, Prokocim – ul. Teligi 24, Stare Podgórze – ul. Kalwaryjska 14, Swoszowice – ul. Szybisko 15B.

PŁATNE UTRUDNIENIA. Do końca przyszłego roku nadal będzie trwał remont 60-kilometrowego odcinka autostrady A4 między Krakowem a Katowicami. Najwięcej utrudnień przewidziano na okres marzec-sierpień, w sumie ma być wymieniona cała nawierzchnia, wyremontowanych zostanie połowa mostów. Kolejne remonty w następnych latach. Spółka Stalexport Autostrada Małopolska nadal pobiera za przejazd opłaty tak, jakby to był przejazd prawdziwej autostrady, mimo iż złożono protest do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz zawiadomienia do prokuratury. Ciekawe, że badającym tę bezprecedensową sprawą brakuje logicznych argumentów, np. gdyby spółki gazowe i energetyczne ograniczyły odbiórcom dostawy, a opłaty pozostałyby takie same...

Czyja ulica Wolności?

Witam serdecznie całą ekipę moich ulubionych „Wiadomości”! Piszę do Państwa w desperacji – poszukuję informacji na temat ul. Wolności. Dla porządku – mieszkam przy tej „ulicy” od ponad 10 lat, wtedy też zostały ułożone płyty przy budowie naszych budynków (48, 49, 50) i tak już zostało. Teraz w dodatku trwa budowa bloków i wszystkie ciężarówki jeżdżą po tych płytach (sterczące pręty i połamane płyty...). Trudno nawet ustalić, do kogo należy ul. Wolności – do spółdzielni czy do miasta? Jedni zwalają na drugich, a mieszkańcy od 10 lat starają się o normalną drogę. Jeżeli posiadacie Państwo jakieś informacje na temat naszej ulicy – napiszcie o tym, proszę!

Pozdrawiam,
Blanka Korona

Od redakcji:

Sprawdziliśmy i... zrobił się z tego następujący temat.

W wykazach Dzielnicy XI, przyporządkowujących ulice konkretnym zarządom – nie ma ul. Wolności. Jednak Straż Miejska przy ul. Cechowej poinformowała nas, że ul. Wolności jako droga wewnętrzna jest w utrzymaniu Krakowskiego Zarządu Komunalnego. Tam też rozpoczęliśmy ustalanie szczegółów, wcześniej jednak wykonaliśmy wizję lokalną (na zdjęciach), z której wróciliśmy jak z poligonu...



Ulica Wolności łączy po stoku ul. Czarnogórska z ul. Białoruską. Mniej więcej po środku trwa budowa, której inwestorem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podgórze”, a wykonawcą Budmex sp. z oo. Spółdzielnia buduje tam bloki mieszkalne. Do tej budowy przylega następna – od strony ul. Włoskiej, gdzie Przedsiębiorstwo Budowlane „Start” buduje os. Słoneczne

Wzgórza II. Ta ostatnia budowa wydaje się przebiegać w miarę schludnie, podczas gdy ta pierwsza stworzyła w okolicy – w tym dla mieszkańców ul. Wolności – prawdziwy tor przeszkód.

Środek ul. Wolności wyłożony jest zdewastowanymi płytami, gdzieś tam wystają płyty studzienek. Po prawej stronie (stojąc od ul. Białoruskiej) znajduje się rozjeżdżony plac wypełniony błotem, na którym „parkują” samochody. Po lewej stronie biegnie pas... błota, z którego woda sączy się wartkim strumieniem do studzienki opadowej na ul. Białoruskiej. Tą stroną próbują przechodzić mieszkańcy całej ul. Wolności, w tym z domów nr 48, 49, 50. Woda opadowa prowadzona jest rynienką, która przebiega równolegle do wymienionych posesji.

W trakcie oceniania sytuacji i pokonywania zdjęć wte i wewte jeździła wywrotka, która z braku innego miejsca sunęła środkiem tzw. drogi technologicznej wykonanej niegdyś z płyt. Być może na początku próbowano jeździć bokami, czego efekty widać do dziś.

W międzyczasie po kilku próbach udało nam się skontaktować z odpowiednim wydziałem w Krakowskim Zarządzie Komunalnym, gdzie uzyskaliśmy wyczerpujące wyjaśnienia.

Ulica Wolności ma status drogi wewnętrznej, nie jest to droga publiczna. Korzystając z nowych przepisów, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podgórze” przekazała ją Gminie w 2006 r., podobnie jak to zrobiła z zaniedbaną i kompletnie zdewastowaną ul. Białoruską.

Ulica Wolności nie ma uregulowanego stanu prawnego. W ewidencji Gminy jest tylko pas 3-metrowej szerokości, gdy do stworzenia drogi potrzebnych jest 15 metrów. Zdaniem naszego rozmówcy z KZK, po przejeździe ul. Wolności wykonane zostało zabezpieczenie tego 3-metrowego pasa w postaci nawierzchni z gryzu oraz wspomnianej rynny drenażowo-opadowej.

Jak dowiedzieliśmy się w KZK, nikt nie wydał zgody na

dojazd drogą gminną do budowy. O wymaganą zgodę nikt też nie występował. Gdyby inwestor wystąpił o zgodę, to do jego obowiązków należałoby utrzymanie drogi podczas budowy.

Do trudnego tematu ul. Wolności przymierzała się Rada Dzielnicy XI poprzedniej kadencji. Przygotowano nawet środki na wykonanie projektu przebudowy i modernizacji tej drogi, ale gdy się okazało, że w dyspozycji Gminy jest niewystarczający pas gruntu, trzeba było wycofać się z tych planów. Aby móc cokolwiek tam zrobić, trzeba wykupić odpowiednią ilość terenu, czyli wykonać dopełnienia gruntów. Gmina nie pali się do takich zobowiązujących peryferyjnych inwestycji, a Dzielnica nie ma własnych kompetencji, aby czegoś takiego dokonać. Na pewno jednak może przygotować kolejny monit do Urzędu Miasta.

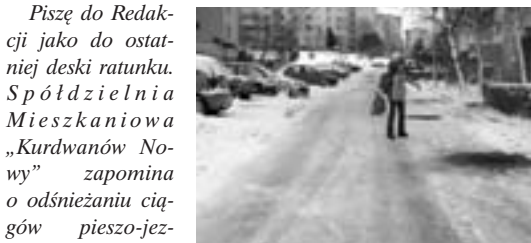
Uzyskaliśmy zapewnienie, że KZK wykona w trybie dyżurnym inspekcję ul. Wolności i panującej tam sytuacji. Być może rozwiązaniem będzie postawienie znaków ograniczających wjazd dla pojazdów wielkotonażowych. Jeśli inwestor, czyli SM „Podgórze” będzie chciała używać drogi dojazdowej (co i tak już czyni), którą w końcu przekazała Gminie, to musi otrzymać odpowiednio uwarunkowaną zgodę. Polega ona na utrzymaniu drogi w należytym stanie, z usuwaniem błota włącznie. Jednocześnie zapewniło nas, że sprawa zostanie zgłoszona do Straży Miejskiej.

Skontaktowaliśmy się także ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Podgórze”, gdzie dłuższy czas – na wieść o tym, że pytamy o inwestycję przy ul. Wolności – odsyłano nas od działu do działu, a nawet do punktu wyjścia. W końcu dopiero inspektor nadzoru przyznał, że „nie wie, czy były jakieś rozmowy z Gminą na ten temat”, stwierdził też, że „nie widział zgody KZK na używanie ul. Wolności do ww. celów”.

Tekst i foto: Jarosław Kajdański

Na os. Kurdwanów lepsze i gorsze ciągi pieszo-jezdne

Piszę do Redakcji jako do ostatniej deski ratunku. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kurdwanów Nowy” zapomina o odśnieżaniu ciągów pieszo-jezdnych przy ulicy Stojalowskiego (bloki 29, 27, 25, 23). Przy bloku 29 jest ciąg pieszo-jezdny i droga do Szkoły Podstawowej 162, jest to bardzo uczęszczany odcinek drogi. A owa droga to jedno wielkie lodowisko. W dniu dzisiejszym ok. godz. 13. po długiej rozmowie z panią z administracji uzyskałam zapewnienie, że za chwilę droga będzie posypana. Niestety, w chwili obecnej (godz. 15.30) stan drogi nie uległ zmianie. Specjalnie udałam się dziś z dzieckiem na spacer z okolicy spółdzielni i tam wszystkie drogi są posypane piachem, a większość z nich jest po prostu czarna. Wydaje mi się, że ja mieszkam na tej gorszej części osiedla, z którą spółdzielnia nie liczy się wcale. Jeśli nie upomniemy się o odśnieżanie, to ślizgamy się i ćwiczymy „taniec na lodzie”. Po godz. 15 zadzwoniłam do spółdzielni, niestety pani poinformowała mnie, że już jest po godzinach ich pracy i panie poszły do domu. Nadmieniam, iż spółdzielnia dysponuje traktorem z lemieszem i wystarczyłoby udrożnić te nieszczęśliwe ciągi pieszo-jezdne, a tu stosuje się metodę sypania piachem. Jedzie stary zdezelowany lublin, na pace siedzi pan i sypie szuflą piach na jezdnię, co oczywiście w tym wypadku jest mało skuteczne, ponieważ piach szybko zostaje rozjeżdżony przez samochody.



Ciąg pieszo-jezdny przy bloku 29 ul. Stojalowskiego.



Ciąg pieszo-jezdny poniżej przedszkola, okolice ul. Witosa (poniżej góry saneczkowej).

A do chwili obecnej nikt się nie pofatygował i nie posypał tej nieszczęśliwej ulicy. Jutro z rana po raz kolejny będę dzwo-

nić do Spółdzielni prosząc o podanie nazwisk i osób odpowiedzialnych za tę sprawę...

W załączeniu zdjęcia lepszego i gorszego kawałka osiedla. (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Od redakcji:

O wyjaśnienie zwróciliśmy się do SM „Kurdwanów Nowy”.

„W odpowiedzi na interwencję zawartą w piśmie do redakcji, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kurdwanów Nowy” przeprasza, za wynikiem niedogodności, związane z odsnieżaniem ciągów pieszo-jezdnych, znajdujących się na terenie osiedla, w rejonie budynku przy ul. Stojalowskiego 29.

Niedociągnięcia związane z odsnieżaniem wynikły ze zbiegu w tym samym czasie następujących okoliczności: trudnych warunków atmosferycznych oraz zmiany firm porządkowych, obsługujących dotychczas obiekty i teren naszego osiedla, na inne firmy wybrane w drodze przetargu.

Odbywające się w tym czasie przekazywanie obiektów tj. budynków wraz z terenem wokół, spowodowało krótkotrwale niedogodności, za które jeszcze raz przepraszamy mieszkańców osiedla”.

Sygnaty



● Ekipy latające dziury w jezdniach coraz częściej „same z siebie” biorą się do roboty. Np. na ul. Kamieńskiego, Witosia itp. Z kolei do zaklejenia sążnistych dziur na ul. Kordiana trzeba było już ich wzywać. Dzięki temu załatwiono m. in. wjazd do Carrefoura (na zdj. można porównać).

● W poprzednich sygnatach pisaliśmy o braku środków na wykonanie nowej nawierzchni na parkingu między ul. Nowosądecką a Spółdzielców. W ostatnim czasie zostało to uzupełnione.

● Chodnik na rogu ul. Spółdzielców i Na Kozłowiec będzie jak nowy.

● Telefonowała Czytelniczka z ul. Włoskiej, która przewróciła się na zdewastowanych schodach przy poczcie na Kozłowiec. Nietrudno o taki upadek, szczególnie osobie starszej. Radzimy nękać takimi uwagami okoliczną Straż Miejską, która może zmusi właściciela lub zarządcę budynku poczty do naprawy tych schodów.



● Na Kurdwanowie, wzdłuż ul. Halszki wymieniana jest instalacja wodociągowa.

● Uwzględniono reklamację prac przy ul. Łużyckiej w Piaskach Wielkich, na odcinku od nr. 82 – 98, gdzie po zmodernizowaniu przyłączy wodociągowych, wykonawca „zapomniał” o położeniu chodnika. Teraz też się wykpił, wylewając ciepłą emulsję asfaltową tak, że ponad powierzchnię wystają studzienki.

● Miejskie i dzielnicowe inwestycje częściej (ale jeszcze zbyt rzadko) docierają na os. Piaski Wielkie. Na zdjęciu ul. Kanarkowa w trakcie modernizacji. Jeśli dopisze łagodna zima, uda się wykonać prawie całość prac.

● Każdy może być świętym Mikołajem. Na zdjęciu uczniowie szkoły nr 123 przy ul. Okólnej na Kozłowiec: Tomek Knapik i Arek Ryduch.

● Podczas robienia świątecznych zakupów uważajmy na to, obok jakiego stoiska przywiązujemy naszych czworonogów przyjaciół...



Prekursorzy **ekoenergii**



Cd. ze str. 1

...To nic odkrywczego, chcemy przekonać społeczeństwo do sprawdzonych, dobrych pomysłów naszych sąsiadów, na przykład Niemiec – opowiada nauczyciel. Z mgr. Tytko współpracują inż. Piotr Zajger i dr inż. Wacław Załucki, również uczący w ZSE przy Kamińskiego.

Tanio i ekologicznie

Odnawialne źródła energii to na przykład promienie słoneczne czy energia geotermalna. Przy ich wykorzystaniu oszczędzamy naturalne środowisko i pieniądze. Dzięki energii słonecznej, przy pomocy odpowiedniego sprzętu, tzw. kolektorów słonecznych, możemy podgrzać wodę w domu lub mieszkaniu czy wspomóc układ centralnego ogrzewania. Nie powoduje to wydzielenia do atmosfery dwutlenku węgla, nie jest więc szkodliwe. Koszt instalacji urządzenia to ok. 11 000 zł na jedno gospodarstwo domowe, przy czym istnieje możliwość uzyskania 70% dofinansowania z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, a pozostałą część kwoty można kredytować. Roczne oszczędności z tytułu posiadania solarnej instalacji grzewczej to ok. 2 000 zł.

– Udogodnienia tego typu nie dotyczą wyłącznie domów jednorodzinnych czy obiektów wolnostojących. Istnieje możliwość montowania kolektorów słonecznych na dachach domów, kamienic, bloków, instytucji użyteczności publicznej w dowolnym miejscu w kraju – przekonuje Ryszard Tytko, który pomysł chce popularyzować w Polsce.

Cd. na str. 9



Zapraszamy codziennie (oprócz pon.) w godz. 12 - 23
Tel. 012 654 52 94, ul. Kordiana 19

(za skrzyżowaniem ul. Witosa i Łużyckiej, przed stacją paliw Orlen)

Łatwy dojazd, bezpieczny, bezpłatny parking

www.oberza.pl

- ♦ Opłatki firmowe (aż do 120 osób)
- ♦ Wesela, bankiety, przyjęcia – wolne terminy
- ♦ Domowe, tanie, „obiadki sąsiadki”
- ♦ Smaczna, zdrowa, wyjątkowa kuchnia
- ♦ Piątkowe potańcówki
- ♦ Artystyczne, przytulne, eleganckie, oryginalne wnętrza
- ♦ Do wyboru sale - każda w innym klimacie



Zyczymy Państwu, naszym bliskim i dalekim sąsiadom
 ❄️ serdecznych, rodzinnych, przyjacielskich ❄️
 świąt Bożego Narodzenia,
 wspólnej radości przy wigilijnym stole,
 wystrzałowego, szampańskiego ❄️
 sylwestra i wszelkiej pomyślności
 w Nowym 2008 Roku!



*Z okazji świąt Bożego Narodzenia
 życzymy*

*Mieszkańcom Nowego Prokocimia
 dostatku i radości
 przy wigilijnych stołach
 ciepłych i serdecznych chwil
 w gronie rodziny i przyjaciół
 oraz szampańskiego sylwestra
 i wszelkiej pomyślności
 w Nowym 2008 Roku*

*Rada Nadzorcza, Zarząd
 oraz Pracownicy
 Spółdzielni Mieszkaniowej
 „Nowy Prokocim”*

**Zdrowych i spokojnych
 świąt Bożego Narodzenia
 oraz pomyślności
 w nadchodzącym 2008 roku!
 dla Mieszkańców**

**SM „Kurdwanów Nowy”
 w Krakowie**



zyczą

**Rada Nadzorcza, Zarząd
 oraz Pracownicy Spółdzielni**

Spokojnych i rodzinnych świąt
 Bożego Narodzenia
 ❄️ oraz pomyślności ❄️
 w Nowym 2008 Roku
 dla Mieszkańców
 Spółdzielni Mieszkaniowej
 „Nowy Bieżanów”
 życzą

**Rada Nadzorcza, Zarząd
 oraz Pracownicy Spółdzielni**

GABINET REHABILITACJI

"Butterfly"

profesjonalizm - doświadczenie - 17 lat tradycji

Wola Duchacka - Zachód, ul. Beskidzka 30 B (pawilon, I p.)

Kompleksowe leczenie schorzeń kręgosłupa,
stanów po urazach i kontuzjach

- ♦ FIZYKOTERAPIA - PEŁNY ZAKRES
- ♦ Masaż leczniczy, relaksacyjny, terapia manualna
- ♦ Fitness rehabilitacyjny
- ♦ Gimnastyka z elementami tańca
- ♦ Gimnastyka korekcyjna dla dzieci (indywidualna)
- ♦ **NOWOŚĆ!**
 - ❖ ZABIEGI MODELUJĄCE SYLWETKĘ
 - ❖ Masaż limfatyczny podciśnieniowy
 - ❖ Body wrapping

Zapewniamy miłą, kameralną atmosferę

www.fizykoterapia-butterfly.pl

Zapraszamy: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

Rejestracja:

tel. 012 655 89 49, kom. 0609 673 592



*Jak obcykaj kacie stary, według Ojcow naszej wiary,
pragnę złożyć Wam życzenia w dniu Bożego Narodzenia.
Niech Wam Świądka Pomyślności, która świeci Wam o zmroku,
zaprowadzi Was do Szczęścia i Radości w Nowym 2008 Roku!!!*

Zapraszamy na extra-super
makijaże i zdobienie paznokci
na supersylwestra!!!
Dziewczyny, szykujcie się
na studniówkę!!!

życzy wszystkim Klientkom i Klientom
Salon fryzjerski LORI'N
Marzena Repelewicz wraz z personelem
ul. Włoska 2 A (naprzeciwko supermarketu TESCO)
tel. 012 292 48 22



www.zalmax.pl

ŻALUJĘ

PIONOWE * POZIOME * ROLETKI TEKSTYLNE

Produkcja * Montaż * Serwis

Kraków, ul. Szczęśliwa 10, tel. 012 655 74 74

*Radosnych
Świąt
oraz
szczęśliwego
Nowego
Roku!*

GABINET KOSMETYCZNY „OD-NOVA”
SOLARIUM TURBO

♦ MIKRODERMABRAZJA DIAMENTOWA

Wskazania: trądzik, łojotok, suchość skóry, zaskórniki,
rogowacenie okolicy nosa, rozszerzone pory, przebarwienia,
uszkodzenia posłoneczne skóry, rozstępy, odmłodzenie skóry
i likwidacja delikatnych zmarszczek.

♦ NEODERMA Lecznicy zabieg głęboko złuszczający

niweluje trądzik - ropny, grudkowy, krostkowy, zaskórnikowy,
przebarwienia i rozstępy, wygładza zmarszczki, zmniejsza pory
skóry. Efekt po jednym zabiegu!

MIKROPERFORACJA NASKÓRKA !!!

HIT na rynku kosmetycznym!!!!

Alternatywa dla mezoterapii - wprowadzanie aktywnych substancji
w głąb skóry: * kwas hialuronowy i Syn-Ake - minimalizuje skurcze
mięśni i rozluźnia je, wygładza, zwiększa nawilżenie, redukuje
zmarszczki, pobudza syntezę kolagenu.

Peeling kawitacyjny - bezbolesny zabieg oczyszczania skóry
ultradźwiękami.

> Depilacja, henna > **Manicure, pedicure, tipsy**, zdobienie
paznokci > **Zabiegi wyszczuplające**: agyptos, parafango,
elektroterapia; **regenerujące, liftingujące, nawilżające**;
lecnicze: jonoforeza, galwanizacja.

ul. Nowosądecka 31 (012) 425 67 13

www.kosmetyka.malopolska.pl

SKLEP
SPORTOWY

- * sprzęt narciarski
- * buty trekkingowe
- * odzież
- * akcesoria
- * sprzęt pływacki

SALOMON

ul. Kobierzyńska 120
tel. 012 264 00 82

www.sportmonster.pl

Bieżanów Nowy i Stary,
Kozłówek, Kurdwanów,
Łagiewniki,
os. Cegielniana,
Piaski Nowe i Wielkie,
Prokocim Nowy i Stary,
Rząka, Swoszowice,
Wola Duchacka Wschód
i Zachód

**Nie zaśmiecaj
wycieraczek!**

Reklamuj się
w „Wiadomościach”

012 654 54 19

504 853 960

e-mail:

wiadomosci.krakow@wp.pl



AGD

- * nowy sprzęt
- * naprawa
- * części
zamienne
- * serwis
gwarancyjny



Kozłówek,
ul. Spółdzielców 3
pawilon I piętro
tel. 012 6-555-444

e-mail: pieterko@interia.pl
www.agd.kozlowek.pl



OKNO ○ ŁÓŻKO ○ STÓŁ

zasłony, rolety, firany,
karnisze, narzuty, poduszki,
pościel, ręczniki, obrusy,
serwetki, upominki

Stoisko firmowe: ul. Stradomska 25
Wola Duchacka, ul. Białoruska 10B
(obok apteki)

tel. 012 425 55 34, www.joters.pl

Serdecznie zapraszamy!



os. Piaski Nowe, pawilon, I p. ul. Łużycka 55
tel. 012 650 03 90, kom. 0501 422 272, fax: 012 650 03 91

Pon. - pt. 9 - 17

ul. Wielicka 79 (obok McDonald's)

Pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14

- Ⓢ komputery i akcesoria
- Ⓢ materiały eksploatacyjne
do drukarek: tusze, tonery,
papiery
- Ⓢ materiały biurowe
- Ⓢ serwis komputerowy
- Ⓢ serwis drukarek

Zaopatrzenie biur, firm
i przedsiębiorstw
Dostawy na telefon:
w Krakowie GRATIS

- Ⓢ wydruki
- Ⓢ bindowanie
- Ⓢ laminowanie
- Ⓢ xero

www.imnet.pl

e-mail: sklep@imnet.pl

DORABIANIE KLUCZY
LAMINOWANIE
WIZYTÓWKI
PIECZĄTKI
w twardej oprawie
BINDOWANIE

K O L O R
A-3 A-4
K S E R O
A-4 → A-0

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosza 39 (koko poizy), tel. 0502 34 86 84



Śnieżnych i gwiazdkowych
świąt Bożego Narodzenia,
wyszczałowego sylwestra
i szczęśliwego Nowego Roku!
życzy PT. Klientom

AKUMULATORY



- rozruchowe: do samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli, maszyn roboczych
- zasilające: do UPS-ów i innych urządzeń technicznych

Wytnij, zachowaj. Bez tego ani rusz

Poliss f.p.
Wola Duchacka, ul. Karpińskiego 13
tel. 012 425 64 61
www.poliss.krak.pl

HURT - DETAL - SERVICE



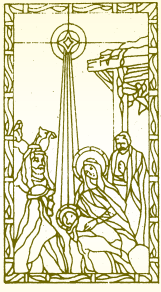
Radosnych świąt
Bożego Narodzenia
i szczęśliwego
Nowego Roku!
życzy PT. Klientom

Mirosław Kwiecień

**Zakład
Wulkanizacyjny**

Komputerowe
wyważanie kół

ul. Cechowa 82
Pn.-Pt. 15-20, sob. 9-17
tel. 012 654 57 26
kom. 506 271 784



Radosnych świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego 2008 Roku
życzy PT. Klientom

Marek i Andrzej Chlipałow

**Zakład Mechaniki
Pojazdowej i Blacharstwa
Wulkanizacja**

Piaski Wielkie, ul. Kijanki 12 a
tel. 012 654 25 35, 0501 702 688

NAJTAŃSZE POKROWCE
na fotele samochodowe
BAGAŻNIKI dachowe
NARZĘDZIA
dla warsztatów i sklepów metalowych
HURT - DETAL

"ROBIN"

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudzią 14
tel. 012 265 32 30, 012 265 32 31
www.robin.krakow.pl, e-mail: robin@robin.krakow.pl
Pn. - pt. 8-17, sob. 10-14

ASTRO Auto-Serwis **TŁUMIKI,**
Kurdwanów, ul. Cechowa 36 **KATALIZATORY,**
Tel. 012 654 05 48 **HAMULCE,**
ZAWIESZENIA

sprzedaż - montaż - serwis

Części oryginalne oraz tanie zamienniki
Elektromechanika,
naprawy powypadkowe
Doświadczenie, ceny konkurencyjne

Lecę
reklamować się
w
„Wiadomościach”

012 654 54 19
504 853 960
e-mail:
wiadomosci.krakow@wp.pl



ZOOLOGIA

os. Kurdwanów Nowy
ul. Wystouchów 27
(obok "Ava Market")
tel. 012 654 06 48,
kom. 0600 38 17 41





- akwarystyka
- karmy (pies-kot:
duże opakowanie -
dowóz gratis)
- ptaki, gryzonie...

Oferta specjalna:
regaly akwariowe
w obudowie
meblowej
do mieszkań, hoteli,
biur i sklepów

**BANK SPÓŁDZIELCZY
w Wieliczce**

BS

ROK ZAŁOŻENIA 1925

CENTRALA: 32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2
tel. 012 278 14 66, 012 278 13 95, fax: 012 289 44 40, 012 278 17 50
e-mail: info@bs-wieliczka.com.pl; www.bs-wieliczka.com.pl

w stałej ofercie:

prowadzenie **KONT OSOBISTYCH**, wpłaty, wypłaty i przelewy - **BEZ ŻADNYCH OPŁAT**
międzynarodowe karty płatnicze: **VISA ELECTRON, CLASSIC**
realizowane w sieci ponad **2500 BANKOMATÓW** bez prowizji
KARTY KREDYTOWE - niskie oprocentowanie
pełna obsługa konta przez **INTERNET, SMS Banking**
RACHUNKI DLA FIRM - konkurencyjne opłaty - karty VISA

oraz

szeroka oferta kredytowa dla osób prywatnych i firm
KREDYT MIESZKANIOWY, HIPOTECZNY, KONSOLIDACYJNY:
✓ konkurencyjne oprocentowanie (możliwość negocjacji) ✓ okres kredytowania nawet do 25 lat,
✓ minimum formalności ✓ niskie raty, ✓ możliwość wcześniejszej spłaty bez dodatkowych opłat

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK

♦ Oddział w Krakowie
ul. Wystouchów 4 (przy ul. Halszki)
tel. 012 654 56 16, 012 654 84 55,
fax: 012 654 87 01
BANKOMAT czynny całą dobę!

♦ Filia w Krakowie
ul. Wodna 2 (przy ul. Wielickiej)
tel. 012 655 23 68, 012 655 00 42,
fax: 012 655 00 49

Nasi pracownicy udzielają szczegółowych informacji i służą pomocą przy wypełnianiu dokumentacji.

KONKURENCYJNE OPŁATY I PROWIZJE * MOŻLIWOŚĆ NEGOCJOWANIA KURSÓW * KORZYSTNE WARUNKI LOKAT



Życzenia wesołych,
pogodnych
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz wszelkiej
pomyślności
w nadchodzącym
Nowym Roku 2008

składają
Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego
w Wieliczce

Naszym obecnym i przyszłym PT. Klientom
składamy życzenia Wesołych Świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku!




BEL-MEB

**SZAFY
WNĘTRZA
GARDEROBY**

ul. Nowosądecka 78
(przed przychodnią na Białoruskiej)
tel. 012 265 23 60, kom. 0602 32 18 10
e-mail: bel_meb@op.pl, www.bel-meb.pl

Zapraszamy do nowego lokalu przy ul. Podłęskiej
(wjazd od ul. Wielickiej)

Kredyt gotówkowy
Karta kredytowa gratis!

Kraków,
ul. Wystouchów 1a, tel. (12) 654 54 45

AGENCJA TURYSTYCZNA
LIVE & TRAVEL



**TANIE BILETY LOTNICZE,
AUTOKAROWE,
WYCIECZKI, WAKACJE**

ERGO HESTIA®

**ATRAKCYJNE PAKIETY UBEZPIECZEŃ
DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY**

RESTAURACJA & PIZZERIA & PUB



Kuchnia domowa

Imprezy
okolicznościowe

Akceptujemy karty kredytowe!

Obiady firmowe
w godz. 13:30 - 15:30
(codziennie inny zestaw w cenie 10 zł)

Kiermasze świąteczne

Catering

TV - kanał sportowy, mecze piłkarskie

Zapraszamy codziennie
w godz. 11 - 23

os. Kurdwanów Nowy,
ul. Wysłouchów 4
(pomiędzy "Żabką"
a Bankiem)

Restauracja Ratel

Zapraszamy od godziny 8:00
Kraków, ul. Malborska 65
tel./fax 012 425 55 25



Polecamy śniadania, obiady i kolacje dla gości
indywidualnych i grup zorganizowanych

Polecamy dania na wynos

SKLEP patronacki



„DUŚKA”

Wola Duchacka,
ul. Czarnogórska 3



U nas zawsze kupisz
pachnące, pyszne
wędliny na Święta
i cały Nowy Rok!



Biezanów,
ul. Podłęska 17A/20

www.europizza.e.pl

Zamówienia telefoniczne

realizujemy CAŁY TYDZIEŃ w godz. 11 - 23

012 658 78 69

DOWÓZ GRATIS

pizza (do każdej pizzy 2 sosy gratis!)
kebab, zapiekanki

NOWOŚĆ:

Smaczne, domowe

zestawy obiadowe - 15 zł, zestaw dnia - 13 zł

U nas wiesz, co jesz!

Serdecznie zapraszamy i życzymy smacznego!

APTEKA „GAMA”

ul. Morawiańskiego 2 (przy ul. Biezanowskiej)
tel. 012 657 99 64

- Bezpłatny pomiar ciśnienia
- Fachowe porady
- Możliwość zapłaty kartą
- Promocje i nagrody - rabaty
- Apteczki dla firm
- Miła i życzliwa obsługa

Uczestnik Programu Z NAMI ZDROWIEJ!

- konkursy, nagrody (m.in. wycieczki do Wiednia). Szczegóły w aptece.

Zapraszamy: pn.-pt. 9-19, sob. 9-14

Wszystkim
naszym PT. Klientom
składamy życzenia
zdrowych
i radosnych Świąt
oraz szczęśliwego
Nowego Roku!

NZOZ „Spółka lekarska na Kozłowiec”

ul. Na Kozłowiec 29

Poradnie: **PSYCHIATRA, PSYCHOLOG,
LOGOPEDA, OKULISTA**

tel. 012 658 16 11, 012 658 89 01

LEKARZ RODZINNY

tel. 012 265 70 68

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej)

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ

Bezpłatne badania w ramach profilaktyki
chorób układu krążenia (35-55 lat)

Życzymy zdrowych i pogodnych Świąt!

Rodzinnych świąt
Bożego Narodzenia,
spokoju, radości
i zdrowego uśmiechu
w Nowym Roku
życzą Pacjentom



dr Jolanta Skubis
Gabinet Stomatologiczny

dr Maciej Skubis
Gabinet Neurologiczny

Wola Duchacka
ul. Pierackiego 11
(dojazd od ul. Malborskiej)
tel. 012 425 52 62

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich

os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

Czynne: pon.- pt. 7.30-15.30, sob. 9-11

tel. 012 657 54 40, 0606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Testy na zawartość narkotyków w moczu.



Zdrowych i pogodnych
Świąt, szczęśliwego
Nowego Roku!

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna
- ☐ RVG - rtg cyfrowy



Pon. - pt. w godz. 13 - 19

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro

tel. 012 425 51 79



OPTYK

pełny zakres szkła okularowych,
bezpieczne okulary dla dzieci,
lekkie soczewki plastikowe

Specjalny RABAT
10%

bezpłatne komputerowe badanie wzroku

Od pon. do pt. w godz. 9 - 18, tel. 0501 718 154

ul. Nowosądecka 31

(obok przychodni okulistyckiej)

Wykonujemy okulary na receptę z refundacją

Ulotki, inserty
foldery
gazetki reklamowe
Profesjonalnie

504 853 960

Prekursorzy ekoenergii

Cd. ze str. 5

„Program miliona słonecznych dachów dla Polski na lata 2007 – 2013” autorstwa Tytki trafił właśnie na biurka przedstawicieli władz rządowych i samorządowych. Listy intencyjne w tej sprawie otrzymali m.in. premierzy Donald Tusk i Waldemar Pawlak oraz ministrowie, posłowie, senatorowie i samorządowcy.

Szkoła daje przykład

W nowopowstałym (otwartym pod koniec października br.) laboratorium odnawialnych źródeł energii w ZSE nr 1 uczniowie mogą nie tylko zobaczyć wpływ energii słonecznej na urządzenia mechaniczne, ale także odczuć go na sobie, ponieważ... woda w szkolnych toaletach jest ogrzewana dzięki kolektorom słonecznym zainstalowanym na dachu budynku. Słońce wspomaga również sieć centralnego ogrzewania w szkole. Pierwsze i jedyne w Polsce tego typu laboratorium powstało w efekcie polsko-niemieckiej współpracy w zakresie wymiany edukacyjnej. W znalezieniu środków na wyposażenie pracowni, oprócz różnych sponsorów, również pomagała strona niemiecka, m.in. fundacja im Roberta Boscha oraz instytucja Internationaler Bund. Zacieśnieniu współpracy i wzajemnej integracji posłużył wyjazd do Niemiec. Uczniowie i nauczyciele ZSE nr 1 spędzili dziesięć dni w Dreźnie, gdzie zapoznali się z rozwiązaniami technicznymi z zakresu Odnawialnych Źródeł Energii. Odwiedzili również zakłady, które produkują moduły do urządzeń pozwalających wykorzystać energię słoneczną, najstarszy w Europie kanał ciepłowniczy oraz szereg budynków prywatnych i publicznych wykorzystujących ekologiczną energię.

Szkolne laboratorium

Pracownia robi wrażenie; jest pierwsza w Polsce – to po pierwsze, jest w pełni skomputeryzowana, więc pomiary poszczególnych parametrów i wskazania urządzeń można zapisywać i archiwizować, no i wszystko można dotknąć,



sprawdzić, włączyć, zaświecić, wprawić w ruch. W laboratorium można sprawdzić działanie i wykorzystanie kolektorów słonecznych (jest ich kilka rodzajów), modułów fotowoltaicznych, biomasy spalanej w specjalnym turbokompresorze oraz pompy ciepła. Do mnie najbardziej przemawiały modele helikopterów i samolotu z naklejonymi na skrzydłach niewielkimi panelami fotowoltaicznymi, czyli płytkami, które ze światła lampy potrafiły wyprodukować prąd elektryczny napędzający silnik modelu, który w efekcie poruszał śmigłami (helikoptery) albo latał (samolot). Na podobnej zasadzie działał inny silnik elektryczny lub żarówka zintegrowane w układzie elektrycznym.

Nie zmarnować szansy

Zabawki ze szkolnej pracowni to niewątpliwie najlepsze posłowie odnawialnych źródeł energii w Polsce. Doświadczenia pokazują, jak niewiele potrzeba to tego, aby coś zaczęło świecić, poruszać się czy ogrzewać – słowem: działać. Do świadomości młodzieży z ZSE to niewątpliwie przemawia, skoro wybiera ona taki kierunek kształcenia.

Włodarze naszego miasta, województwa i całego kraju w odnawialnych źródłach energii powinni dostrzec rewolucyjną, cywilizacyjną szansę na duże oszczędności w zasobach środowiska naturalnego, a zwykli zwykli ludzie na oszczędności w domowych budżetach.

Tekst i zdjęcia: ROBERT RYL

Ukwiecone osiedle

W dniu 9 października br. odbyło się uroczyste spotkanie uczestników konkursu „Najpiękniejsza rabata przed blokiem – LATO 2007”, zorganizowanego po raz czwarty przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Prokocim”.

Powołana Komisja Konkursowa dwukrotnie dokonała przeglądu wszystkich zgłoszonych rabat i po trudnych oraz burzliwych naradach wyłoniła tegorocznych laureatów z poszczególnych ulic. Wygląd naszego osiedla świadczy, że był to pomysł trafiony. Powstałe z inicjatywy mieszkańców ogródki podnoszą estetykę naszego otoczenia, a osiedle staje się coraz bardziej kolorowe i zyskuje na swoim wyglądzie.

Wiele lat temu architekci projektujący nasze osiedle nie pozostawili zbyt wiele miejsca na ogrody, wobec tego mieszkańcy spontanicznie tworzą małe rabaty przed blokami. Inicjatywa mieszkańców wynika z naturalnej potrzeby identyfikacji z miejscem zamieszkania oraz wrażliwością na otoczenie, w którym się mieszka. Kilka rabat na osiedlu „Nowy Prokocim” zostało wyróżnionych i nagrodzonych w ubiegłych latach w konkursie miejskim, organizowanym przez Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida i Klub Ekologiczny Okręgu Małopolska pod honorowym patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Ponadto jak co roku zaproszony został pan dr inż. Zbigniew Koziała – adiunkt Akademii Rolniczej w Krakowie z Katedry Roślin Ozdobnych, który wygłosił prelekcję na temat „Uprawa roślin trujących i leczniczych” oraz odpowiadał na pytania związane z uprawą roślin ozdobnych. Przedstawiciele wyróżnionych ogródków odebrali okolicznościowe dyplomy oraz bony do zrealizowania w sklepie ogrodniczym na zakup akcesoriów ogrodowych.

Na zakończenie zastępca prezesa Spółdzielni „Nowy Prokocim” pan Bogdan Piaszczyński podziękował zebranym za przybycie i uczestnictwo w konkursie oraz za pracę i serce włożone w podnoszenie estetyki naszego osiedla. Zaprosił też wszystkich do udziału w następnej edycji konkursu.



Komisja konkursowa przyznała następujące nagrody dla poszczególnych ulic:

KURCZABA

II miejsce: Kurczaba 35 kl. A – Ewa Ruman, III miejsce: Kurczaba 31 kl. A – Łucja Miecznikowska;

LILLI WENEDY

I miejsce: Wenedy 1 kl. IV – Helena Łowczowska, II miejsce: Wenedy 1 kl. III – Maria Krzanik, III miejsce: Wenedy 9 kl. II – Gustawa Jamka, wyróżnienia: Wenedy 5 kl. III – Renata Gajerska, Wenedy 15 kl. I – Danuta Hicza, Wenedy 11 kl. IV – Alicja Szumierz;

KONRADA WALLENRODA

I miejsce: Wallenroda 59 kl. II, III, IV – Maria Soból, Teresa Art, Janina Szewczyk, II miejsce: Wallenroda 55 kl. III, IV – Maria Sowa, Danuta Tyranowska, III miejsce: Wallenroda 53 kl. II – Elżbieta Bednarczyk, wyróżnienia: Wallenroda 55 kl. I – Agnieszka Różga, Wallenroda 57 kl. I – Monika Pycińska;

KSIEŻDZA ŚCIEGIENNEGO

I miejsce: ks. Ściegiennego 57 kl. I – Janina Zgraj, II miejsce: ks. Ściegiennego 57 kl. II, III, VI – Marta Sochacka, Agnieszka Blaszyńska, Teresa Rolka, wyróżnienia: ks. Ściegiennego 69 kl. I – Elżbieta Ozga, ks. Ściegiennego 69 kl. VII – Czesława Szymeczko, ks. Ściegiennego 69 kl. VIII – Genowefa Micał – Jaroszewicz;

LEONIDA TELIGI

I miejsce: Teligi 23 kl. II – Jolanta Kulikowska, II miejsce: Teligi 23 kl. III – Maria Rydz, wyróżnienie: Teligi 30 kl. V – Zofia Włudyka;

ERAZMA JERZMANOWSKIEGO

I miejsce: Jerzmanowskiego 12 kl. IV – Ewa Druzgała, II miejsce: Jerzmanowskiego 12 kl. III – Ewa Wrona, III miejsce: Jerzmanowskiego 12 kl. II – Zofia Chrzan, wyróżnienie: Jerzmanowskiego 10 kl. IV – Maria Orzechowska.

Tekst i foto: organizatorzy konkursu

Projekt Parku Rzecznego Drwinka

Drwinka ma swoje źródło pomiędzy osiedlami Piaski Wielkie a Kozłówek. Wpływa prawie niepostrzeżenie za kościołem w Piaskach i od tego momentu zaczyna się towarzyszące całemu jej przebiegowi śmieciowisko i dopływ kolejnych ścieków: z Piasków Wielkich, Nowego i Starego Prokocimia, z hipermarketów i ogródków działkowych...

Na całym biegu rzeki zachowały się dwa spokojne i w miarę uporządkowane odcinki: na terenie osiedla na Kozłowie i zespołu parkowo-pałacowego im. Jerzmanowskiego. Do jej brzegów ograniczają dostęp garaże, korty tenisowe, boisko, prywatne ogródki, torowisko... Znika niespodziewanie pod torowiskiem na stacji PKP Prokocim.

Kiedyś była rzeką, której poziom sięgał dwu metrów. Wpływały do niej liczne strugi, funkcjonował młyn, na spiętrzeniach usytuowane były trzy zarybione stawy na terenie obecnego Parku Jerzmanowskiego.

Dzisiaj Drwinka i jej dawnych dopływów w wielu miejscach należy uważnie szukać, by ich po prostu nie przeoczyć.

Przed laty powstał projekt utworzenia Parku Rzecznego Drwinka. W jej realizację zaangażowały się szkoły, np. Gimnazjum nr 31, którego uczniowie wytrwale pisali raporty ekologiczne o stanie Drwinki, oraz Szkoła Podstawowa nr 123 – obie szkoły z os. Kozłówek, Szkoła Podstawowa nr 27 z os. Piaski Nowe, rady dzielnic (pozytywnie zaopiniowane uchwały Dzielnicy XI i XII z lat 2003, 2005 i 2007 – w ramach porozumienia „Podgórze Razem”), osoby prywatne (jak Marek Suder)... Redakcja naszego miesięcznika objęła patronat nad akcją ratowania Drwinki i utworzenia w jej dolinie parku rzeczno pod hasłem „Drwinka może ożyć”. Akcja polegała na zbieraniu podpisów pod petycją do Prezydenta Krakowa i miała charakter obywatelskiej inicjatywy. Instytucje i ludzie dorzucali nowe kolejne projekty. Można je prześledzić na stronach internetowych. „Wiadomości”, które od początku poruszały problem Drwinki (m. in. w marcu ub. i maju br.).

W uzasadnieniu uchwały o projekcie Parku Rzecznego Drwinka z dnia 27 marca 2003 r. napisano, iż „dolina potoku Drwinka, bezpośrednio sąsiadująca z osiedlami mieszkaniowymi o intensywnej zabudowie posiada (...) istotne znaczenie jako element systemu zieleni miejskiej Krakowa, pełniąc rolę korytarza ekologicznego, a przy tym miejsca wypoczynkowego mieszkańców dzielnic XI i XII. Planowany na tym terenie

park rzeczny znalazł się na opracowywanej przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UMK jednolitej liście rankingowej inwestycji miejskich w zakresie zieleni. Zagospodarowanie tego obszaru na (...) park ma na celu zachowanie jego walorów przyrodniczo-krajobrazowych i ukształtowanie go w sposób odpowiadający potrzebom mieszkańców (...). Plan miejscowy dla Parku Rzecznego Drwinka stworzy warunki do realizacji tego przedsięwzięcia. Zabezpieczy także dolinę Drwinki przed narastającym naporem inwestycyjnym mogącym uszczuplić zachowane zasoby, stanowiące o jej wartości”.

Od początku 2007 r. działania zmierzające do skonkretyzowania się projektów, a dla wielu marzeń, nabrały urzędowego przyspieszenia. 27 lutego br. prezydent Krakowa prof. Jacek Majchrowski podpisał projekt uchwały o zagospodarowaniu przestrzennym obszaru 49,6 ha doliny rzeki Drwinki. 27 lipca wydano ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia planu i wyznaczono termin składania wniosków na 4 września w Biurze Planowania Przestrzennego UMK. 25 września prezydent wydał zarządzenie nr 1992/2007 do rozpatrzenia wniosków miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Do Wydziału Planowania Przestrzennego wpłynęło 20 wniosków od osób prywatnych i instytucji głównie w sprawie wyłączenia terenów z planu zagospodarowania i przekwalifikowania ich na działki budowlane. Większość wniosków została rozpatrzona negatywnie; część, w której wnioskodawcy chcieli przekwalifikować tylko teren przylegający, a nie wchodzący bezpośrednio w granice planowanego Parku Rzecznego



Drwinka, uzyskali częściowe uwzględnienie wniosków. W uzasadnieniu wnioskodawcy mogli przeczytać, iż teren „znajduje się w strefie kształtowania się systemu przyrodniczego, w obrębie której sposób zagospodarowania podporządkowany jest ochronie wartości i zasobów przyrodniczych”.

Po rozpatrzeniu wniosków przygotowany został projekt planu, który po zaopiniowaniu zostanie przedłożony do publicznego wglądu. I na tym etapie będzie można zgłaszać ewentualne uwagi i zastrzeżenia, prawdopodobnie w początkach przyszłego roku.

B. A. SYMOŁON
Fot. Marek Suder



ARTYSTO-KRATA Z KRAKOWA

100 lat temu, 28 listopada 1907 roku zmarł Stanisław Wyspiański

Sejm RP na posiedzeniu w dniu 7 grudnia 2006 r. podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia r. 2007 rokiem Stanisława Wyspiańskiego

W uzasadnieniu czytamy:

„Stanisław Wyspiański (1869-1907) – profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, malarz, rysownik, pisarz, inscenizator teatralny i genialny wizjoner. Twórca pięknych przedmiotów użytkowych, wielu dzieł literackich, a przede wszystkim wielkiego dramatu „Wesele”. Jeden z pierwszych w Europie artystów uprawiających wszystkie rodzaje sztuk. Łączył skromność i rzetelność artystyczną z oryginalną wyobraźnią. Swoim życiem i dziełem definiował człowieka jako istotę twórczą, w pełni odpowiedzialną za swój indywidualny los i za sposób budowania więzi międzyludzkich. Podejmując dialog ze swoimi współczesnymi i tradycją narodową, w swoich dziełach nieustannie stawiał pytania istotne kiedyś i dziś. Inspirował i inspirował najwybitniejszych polskich twórców. Stanisław Wyspiański to artysta, który odegrał wyjątkową rolę w kształtowaniu naszej świadomości narodowej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu Jego dorobku artystycznego dla dziedzictwa narodowego i światowego, ogłasza rok 2007 Rokiem Stanisława Wyspiańskiego”.

Z okazji setnej rocznicy śmierci artysty Sejm ogłosił rok 2007 Rokiem Stanisława Wyspiańskiego. Kraków zorganizował wiele imprez: spektakle teatralne, wystawy muzealne i sesje naukowe. Dyrektor Teatru im. J. Słowackiego, uruchomił małą scenę przy ul. Radziwiłłowskiej. Niestety, zabrakło podczas tego roku inscenizacji „Wesela”, najbardziej znaczącego dzieła Wyspiańskiego, które wpisało go w poczet natchnionych polskich twórców.

Premiera „Wesela” odbyła się 16 marca 1901 roku. Jak i wiele wcześniejszych dokonań artysty, była dla niego źródłem wielu kłopotów. Stanowiło to również wyzwanie dla krakowskiej arystokratyczno-mieszczańskiej socjety, która miała problemy z zaakceptowaniem jego nowatorskiej twórczości, kontrowersyjnego stylu życia i niezależnego myślenia. Wyspiański był jednak wspierany przez wąskie grono rodziny i przyjaciół, którzy rozumieli jego wybiegające w przyszłość, niekiedy wręcz wizjonerskie dzieła.

„Wesele” to zapis wydarzeń z oczepin; drugiego dnia uroczystości weselnych poety Lucjana Rydla z Jadwisią Mikołajczykówną. Wyspiański, zniechęcony obojętnym odbiorem wcześniejszych dramatów „Leleweł” i „Warszawianka”, zamierzał opisać w formie „komediowej hecy” to, czego był świadkiem.

Sztuka przerosła oczekiwania wszystkich, w krakowskim światku zawrzało. Artysta, poprzez zachowanie autentycznych imion postaci, podkreślał związek „Wesela” z rzeczywistością Krakowa i Polski. Wywołało to lawinę emocji i wydarzeń. Sztuka była przygotowywana i przyjęta w atmosferze skandalu. Dochodziło do zwrotu ról przez aktorów, cenzura nie chciała dopuścić do przedstawienia patriotycznych fragmentów, Wyspiański chwilami był zdecydowany wycofać „Wesele” ze sceny. Pani

Rydłowa, matka Lucjana, na własny koszt zleciła wydrukowanie afiszy teatralnych ze zmienionymi imionami bohaterów, aby jej córka Haneczka nie stała się pośmiewiskiem Krakowa. Afiszami tymi zaklejano w nocy te oryginalne, zaprojektowane przez Wyspiańskiego.

Opinie na temat „Wesela” były krańcowo różne; wywołało ono jednocześnie zachwyt i oburzenie. Józef Kotarbiński, dyrektor teatru, mimo iż podjął decyzję o wystawieniu sztuki (głównie z tego powodu, że cały Kraków żył plotkami na temat mariażu Rydla z młodszą dziewczyną z Bronowic), miał o niej niskie mniemanie: „Utwór w gruncie rzeczy blady, ale godny wystawienia, bo zwalcza zgubne skutki alkoholizmu”. Hrabia Stanisław Tarnowski, profesor literatury na Uniwersytecie Jagiellońskim, ożeniony z Branicką, po ukazaniu się widma Branickiego w „Weselu”, wyszedł z teatralnej loży trzaskając drzwiami. W paszkwilu na twórczość Wyspiańskiego prosił potem Boga ustami Słowackiego „...by więcej takich marnych poetów jak Wyspiański nie stwarzał”.

Ale miał też artysta pochlebne recenzje: »„Wesele” godne jest stanąć obok „Kordiana”, „Dziadów” i „Przedświtu”« – pisał Wincenty Lutosławski. „Zajrzał

mi Pan w głębię mej duszy. Zrobił Pan wielkie dzieło, wielkie dzieło sztuki i wielkie dzieło miłości do Ojczyzny...” napisał do Wyspiańskiego Włodzimierz Tetmajer. Jego przyrodni brat, Kazimierz Przerwa – Tetmajer podsumował: „On ma genialne momenta, genialne chwile, genialne inspiracje”.

Sam Wyspiański mocno przeżywał to, że jak zwykle, Kraków ambiwalentnie odebrał kolejne jego dzieło. Na dodatek ochłodziła się przyjaźń z Rydlem, który odgrażał się, że „mu pyski spierze”, gdyż nie mógł wybaczyć „szkalowania jego jako Pana Młodego”, żony oraz siostry.

Mimo to Lucjan, poeta – wysoko sobie cenił „Wesele” jako dramat narodowy. W rozmowie z krakowską

kronikarką Aleksandrą Cechówną, kiedy przedstawiała mu swoje zarzuty przeciw „Weselu”, tak oponował: „To trudno, proszę pani! Kiedy koń się znarowi i ciągnąć nie chce, trzeba go czasem ciąć do krwi. Wyspiański tak nas ciął do krwi i zarzutu mu z tego robić nie można”.

„Wesele” było jednak rekordy powodzenia. Od premiery do końca roku zagrało je 31 razy, co było swym krakowskim rekordem. Potem sztuka grana była jeszcze przez kilka lat. Po sukcesie „Wesela” poprawiła się wreszcie sytuacja materialna Wyspiańskiego. Dotychczas zawsze balansował na granicy ubóstwa, a potrzebował środków na utrzymanie pięciorosobowej rodziny.

Swoje prywatne życie dzielił z Teodora Pytko, służącą i pomocą murarską, z którą w 1900 roku, po wielu perypetiach wziął ślub (pierwszy okazał się nieważny, gdyż Wyspiański był ojcem chrzestnym swojej córki Helenki). Wcześniej dochował się z nią dwójki dzieci i usynowił jej nieślubnego syna Teodora. Mimo że w tym czasie przetoczyła się przez Kraków fala „chłopomanii”, która zaowocowała

ślubami Tetmajera i Rydla z wiejskimi dziewczynami, postępowanie Wyspiańskiego wywołało oburzenie w światku krakowskiej „dulszczyzny”. Jednak były wyjątki. Aleksandra Cechówna zapisała wtedy w swoim pamiętniku: „Ale nie będąc wielką zwolenniczką pisarza i poety, przed człowiekiem biję czołem...”.

Mimo postępujących kłopotów ze zdrowiem (odzywały się dolegliwości związane z kiłą – pamiątką po pobycie w Paryżu, gdzie otarł się o artystyczne środowisko), Wyspiański dzielił swój czas między rodziną a pracą. Znalazł dla siebie i rodziny odpowiednie lokum; zdecydował się na ostatnią kamienicę przy ulicy Krowoderskiej, już na obrzeżach Krakowa. Osłabiony chorobą, z okna swojej słynnej niebieskiej pracowni namalował cykl widoków na Kopiec Kościuszki oraz portretował swoją rodzinę. Jego miejsce zamieszkania i urządzenie mieszkania (niekonwencjonalnie pomalował każdy pokój na inny, intensywny kolor, a pokój dziecienny ozdobił podobizną kozy) wzbudzało sensację i krytykę w krakowskim światku.

Wyspiański, zafascynowany prostotą i naturalnością, miał swoje wizje również na temat umeblowania mieszkania.



Zaproszenie do „Rękawki”

Do 4 stycznia 2008 r. w Dużej Sali Galerii „Rękawka” trwać będzie wystawa zatytułowana „Czerwone linie przestrzeni”. Jej autorkami są: Halina Sala, Krystyna Pilarska-Trzcińska i Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz. Trzy różne artystki prezentują trzy odmienne spojrzenia na przestrzeń.

Halina Sala, malarka, absolwentka ASP w Krakowie, brała udział w blisko 70 wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą, a jej obrazy znajdują się w prywatnych zbiorach m.in. w Nowym Jorku, Paryżu, Lozanie, Brukseli, Berlinie... Zdecydowała się zaprezentować obrazy przedstawiające przestrzenie nieba oraz obszary kosmiczne. Malarka kolorem wyznacza granice pomiędzy przestrzenią bliską a odległą, galaktyczną.

Rzeźbiarka Krystyna Pilarska-Trzcińska, absolwentka ASP w Krakowie, brała udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą, prezentując prace zrobione w różnych materiałach, takich jak drewno, kamień i ceramika. Dla niej przestrzeń okazuje się być zamknięta wieloma liniami. Artystka w prezentowanych na wystawie rysunkach pokazuje twarze napotkanych ludzi, opisane liniami zewnętrznymi; przedstawia linie budujące wnętrza postaci.

Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz, na co dzień dziennikarka „Dziennika Polskiego”, od kilkunastu lat relacjonuje piórem życie polskiego środowiska muzycznego, autorka książki „Byłem w niebie. Rozmowy ze Stanisławem Skrowaczewskim”, współautorka książki „Scherzo dla Wojciecha Kilara”, a także autorka wielu zdjęć, które były publikowane w prasie oraz pokazywane na wystawach. Dla niej przestrzeń wyrażona jest przede wszystkim w krajobrazach miejskich. Na fotografiach dachy budynków tworzą przenikającą się siatkę prostych, zamkniętą często linią horyzontu.

Galeria „Rękawka”

ul. Limanowskiego 13, pon. – pt. 11 – 18, sob. 11 – 15

Szkolny Festiwal Filmowy

Sztuką próbuje żyć również młodzież naszej dzielnicy. XXIX Liceum Ogólnokształcące im. K. Kieślowskiego zorganizowało w czerwcu tego roku Festiwal Filmowy. 13 grudnia odbywa się finał Tygodnia Festiwalowego pt. „Życie w kadrze”.



Sławna jest historia mebli, jakie z polecenia swojej protektorki profesorowej Pareńskiej, zaprojektował dla państwa Zelenkich. Według Wyspiańskiego meble nie miały być funkcjonalne ani wygodne, lecz powinny być realizacją wizji projektanta. Komponował meble, tak jak wcześniej scenografię do sztuki, nie licząc się z budową anatomiczną ciała ludzkiego. „Stoliki nocne były tak olbrzymie, że ich blat sięgał do piersi człowieka; zarazem sprzeciwiały się całkowicie celom użytkowym: ani spojrzeć na zegarek, ani wypić herbatę w łóżku, nie! Olbrzymie fotele w sypialni miały siedzenia o jakieś 10 cm wyższe od normalnych, stolik zaś, wskutek zasady, że ma być równej wysokości z poręczami, był tak niski, że o kant uderzało się kolanami (...). Cierp i czuwać – zdawał się mówić każdy mebel. Wyspiański twierdził zresztą, że meble w salonie nie powinny być wygodne, bo inaczej goście za długo siedzą i zabierają czas do pracy. Gdybyż tylko w salonie! Ale w każdym pokoju!... O ile były bezlitośnie niewygodne, były piękne jako całość...” – napisał Tadeusz Boy-Żeleński w szkicu pt. „Historia pewnych mebli”.

Podobnie rzecz się miała z niewygodnymi meblami zaprojektowanymi przez artystę dla Domu Lekarskiego. Wyspiański stwierdził, że są takie, aby nie zasypiano podczas długich, nudnych posiedzeń...



Na ogół Wyspiański nie miał w Krakowie szczęścia w realizacji i odbiorze swoich wizji artystycznych. Jego życie oscylowało od zgorznienia i odrzucenia, do podziwu i nieoczekiwanych sukcesów.

Projekt i wykonanie polichromii i witraży w kościele OO. Franciszkanów był to kij włożony w mrowisko konserwatywnego Krakowa, przyzwyczajonego do klasycznego malarstwa Matejki. Wyspiański, któremu zależało na pracy i pensji, zmienił swoje niektóre nieszlachetne projekty podporządkowując się opiekunom kościoła. Mimo to przewidywał burzę po zakończeniu swojej pracy u Franciszkanów: „Malowanie kościoła się kończy i wkrótce pójdzie na gęby ludzkie”, lecz nie przewidział, że wyśmiany zostanie nawet porażający pięknem Bóg Ojciec, za „leworęczność” przy stwarzaniu świata. Jednak dzięki temu, że zlecono te prace wykształconemu w Paryżu i doświadczonemu przy renowacji kościoła Mariackiego artyście, Kraków posiada obecnie unikalny zespół fresków i witraży w stylu *Art Nouveau*.

Odmówiono mu jednak wykonania polichromii w kościele św. Krzyża, budynku Rady Miasta, witraży

w katedrze lwowskiej i wawelskiej, źle przyjmowano jego pozbawione akcesoriów i ozdobnych ram portrety. Jednocześnie zdarzało się, że odnosził sukcesy w Warszawie, a w Krakowie nieoczekiwanie wygrywał konkursy i otrzymywał nagrody. Może dlatego w swoim pamiętniku zapisał: „...Czuję konieczną potrzebę pisania. Sam nie wiem czemu, już mi się rysowanie i malowanie sprzykrzyło”.

W mieszkaniu na Krowoderskiej powstawały najlepsze dramaty Wyspiańskiego: „Wesele”, „Noc listopadowa”, „Wyzwolenie”, „Bolesław Śmiały” i „Akropolis”. Przeżywał tutaj również porażki – zerwanie z krakowską sceną po konflikcie z Józefem Kotarbińskim i nieudane starania o dyrekcję teatru. Kiedy został radnym miejskim, występował z odważnymi wnioskami np. o powołanie komisji artystyczno-konserwatorskiej w celu wykluczenia błędnych decyzji budowlanych w Krakowie, czy reformę podręczników. Żadna z propozycji Wyspiańskiego nie została jednak przyjęta przez Radę Miasta.

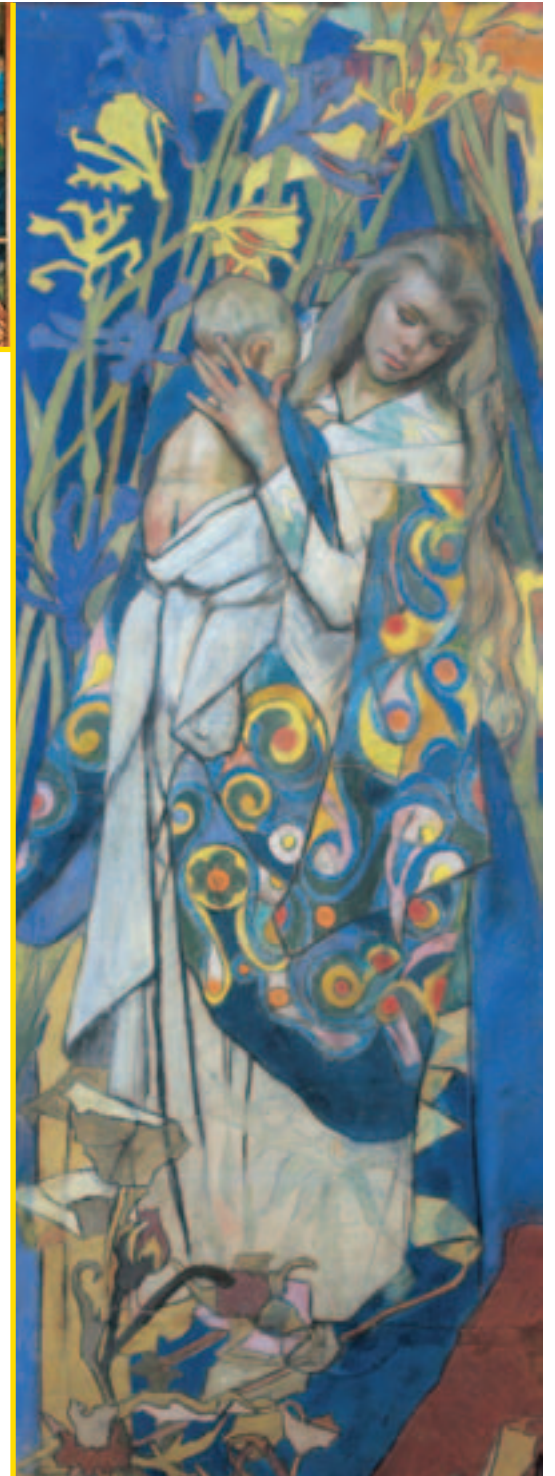
Obytego w świecie artystę Kraków męczył swoją prowincjonalnością. W liście do Opieńskiego pisał, że Kraków uważa za „... małe pretensjonalne, wysoce śmieszne miasteczko”. Drażnił go tradycyjny, krakowski „wielki świątek”. Kochał jednak miejscowe zabytki i mury oraz doceniał ich historyczną wartość.

Swoją sztuką i sposobem życia zachęcał ludzi do szczerzego przyjrzenia się sobie. Jednak świadomy swego talentu i racji, robił to z właściwą sobie niedelikatnością. Obawiano się ciętego języka, „brzdąknięć” i „zgrzytnięć” zarówno w jego utworach, jak i na co dzień. Tadeusz Boy-Żeleński za główny rys jego charakteru uznawał „najprzedniejszą w świecie złośliwość”.

Swoją wszechstronnością, patriotyzmem i konsekwencją postępowania Wyspiański wymuszał zmiany. Pisarz Wilhelm Feldman tak się do niego zwracał w liście: „Pan jest gorący. We wszystkim (...). Wśród pokolenia, które utraciło wiarę w przyszłość, a nawet możliwość jakiegokolwiek działania, pan to działanie uważa za obowiązek. Pan nas budzi i popycha do wszystkiego, zmusza, żebyśmy chcieli chcieć.”

Może więc to duch Wyspiańskiego patronujący miastu ze Skalki (której zresztą nie lubił i która go zawsze przynębiała) powoduje, że Kraków nadal, po 100 latach jest miejscem magicznym, przyciągającym ludzi twórczych i wrażliwych na jego atmosferę?

BEATA KAJDAŃSKA



- ◆ *Dziewczynka z wazonem z kwiatami*, 1902
- ◆ *Macierzyństwo*, 1905
- ◆ *Madonna z Dzieciątkiem* – fragment polichromii do kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie, 1895-1896
- ◆ *Caritas (Maria z Dzieciątkiem)* – projekt witraża dla katedry lwowskiej, 1904
- ◆ *Widok z okna pracowni na Kopiec Kościuszki*, 1904

- ◆ *Planty o świcie*, 1894
- ◆ *Chocholy (Planty nocą)*, 1898-99
- ◆ *Wnętrze paryskiej pracowni artysty*, 1892
- ◆ *Paw – szyld Paonu*, 1897
- ◆ *Weranda*, 1894
- ◆ *Bóg Ojciec – Stań się!* – witraż w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie, 1897-1904



Święta w Podgórzu



Gdy na latarniach Kalwaryjskiej zawisną świecące bombki, a na Podgórski Rynek przywiozą choinkę, to znak, że Święta blisko. Lecz Podgórze, w przeciwieństwie do lewobrzeżnej gorączki grudnia, przyjmuje je ze spokojem i wrodzoną sobie, habsburską dystynkcją...

Marzyłby się w Podgórzu bożonarodzeniowy targ na Rynku czy Placu Niepodległości, jak to się dzieje w Wiedniu, gdzie każdy najmniejszy nawet kwartał miasta obleczony jest wonią świątecznego punchu i załudniony miasteczkami Bożego Narodzenia. Lecz widać, Podgórze nie ma Wiedeń, tylko Podgórze i targów nie ma. Może kiedyś popłynie w grudniowe powietrze woń słynnej podgórskiej nalewki. A jeśli takiej nie ma, koniecznie należy ją wymyślić i będzie pięknie. Jeszcze piękniej, bo pięknie jest i tak.

Mamy za to coś, czego wszystkim innym, nawet „Widniowi”, brak. Mamy kopic, TEN KOPIEC, a w związku z nim coroczny, najbardziej oryginalny, szalony i niezapomniany, bal sylwestrowy. Książęcy. U stóp ponad 1000. lat historii, stojąc oko w oko ze świętującym światem, podgórską bracią i zaprzyjaźnionymi przyjaciółmi – bawimy się u Kraka. Z tego książęcego punktu widzenia prawie dostrzec można jeszcze połę znoszonego płaszcza odchodzącego do historii Starego Roku. Trzeba tylko przyjść na czas, to można nawet spotkać ten Nowy...

Widok spod Książęcego Wzniesienia jest iście królewski – cały świat u stóp, a jednocześnie wszędzie blisko i zewsząd płynie radość, a może nostalgia, a może tęsknota? Niepewność? – bo Nowe prawie zawsze niepewne. Świętowanie nadejścia Nowego Roku Podgórzanie kończą tradycyjnym turlikaniem się w zwalach Kopcowego śniegu, z samego szczytu budowli, co dzielny Książę Krak od kilkunastu już lat wytrwale znosi.

Jeśli nie ma targu, a jest miejsce – Rynek i jest choinka, to na myśl może przyjść spotkanie. Podgórzanie je lubią, więc w styczniu spotykają się od niedawna na wspólnym śpiewaniu. Niestraszny im mróz, chłód, bo pieśń z gardeł płynie gorąca i serdeczna. Ot podgórskie koledowanie, na Podgórskim Rynku. Pomysł Stowarzyszenia **PODGÓRZE.PL**, podbił serca Podgórzan, dlatego stawiają się licznie i ochoczo i pewnie przeniosą nowy pomysł w szeregi nowych podgórskich tradycji.

Styczniowy wieczór, tłumek ze świecami i białymi kartkami w rękach widziany w okolicy kościoła św. Józefa to było właśnie to. Widziany i słyszany, bo były i chóry śpiewacze, i kolednicy prawdziwi, i całe zastępy małych aniołów, no i pierniczki z najbardziej świątecznym zapachem goździków. Tak będzie i w tym roku.

6 stycznia o godzinie 19.15 z Rynku Podgórskiego popłyną pieśni o tym, że „się rodzi, że ogień krzepnie, że blask ciemnieje”, i że to jedyne takie dni w roku, „kiedy niebo ziemi, niebu ziemia” – więc do Podgórza przybywajcie, do świątecznego, bo szczególnie piękne, gdy na biało zasypa.

I takie nostalgiczne, poetyczne i niedopowiedziane i Podgórze, i Podgórzanie niech nam trwają – na ten Nowy Rok!

MELANIA TUTAK
Fot. Paweł Kubisztal



Kolorowe „WIADOMOŚCI”

Po raz pierwszy w naszej 17-letniej tradycji mamy możliwość przedstawić Państwu część naszych stron w wersji kolorowej. Zawdzięczamy to zaprzyjaźnionej z nami drukarni **Leyko** oraz redaktorowi technicznemu „Wiadomości” **Jarkowi Jagle**. Serdecznie dziękujemy!

kredyty

GORĄCA OFERTA KREDYTÓW GOTÓWKOWYCH



- od 400 do 5.000 PLN
- minimum formalności - wystarczy dowód osobisty i oświadczenie o dochodach.
- bez poręczyciela i zgody współmałżonka

ul. Wolska 14
(Kozłówek)

ul. Starowiślna 44
(obok Lukas Banku)

infolinia: 0801-011-264

Plac Targowy „MANHATTAN”

Wola Duchacka, ul. Białoruska

składa PT. Klientom życzenia
radosnych, spokojnych
ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

**ZAPRASZAMY
NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY!**

www.jezykfrancuski.krakow.pl

FRANCUSKI na Kurdwanowie

dzieci - młodzież - dorośli



- zajęcia grupowe
- zajęcia indywidualne
- zajęcia z Francuzami
- tłumaczenia
- FRANCUSKI DLA FIRM

Wysoka jakość!

os. Kurdwanów Nowy, ul. Wysłouchów 30C/1
(powyżej „Biedronki”)

501 86 44 99, 012 425 60 25

ELKAR SZKOŁA
JAZDY

Biurowo czynne:
pon. - piątek 14-18

Kraków, ul. Nowosądecka 50
www.szkolajazdy-elkar.pl

tel. 012 357 38 08

kom. 502 908 515

badania lekarskie • plac manewrowy • raty

**ROZPOCZĘCIE KURSU:
W KAŻDY I I III
PONIEDZIAŁEK MIESIĄCA**

Ogłoszenia drobne bezpłatne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- ☐ Zapiękuje się dzieckiem w każdym wieku - 889 47 70 73
- ☐ Matka potrzebuje dla synów 11 m-cy i 12 lat ubrań, zabawek oraz wózek spacerowy - 698 77 53 53
- ☐ Wynajmę kawalerkę, ul. Właska - 88 52 56 687
- ☐ Pokój do wynajęcia - 600 673 277
- ☐ Wynajmę pokój uczciwej osobie - 889 47 70 73
- ☐ Sprzedam małe białe szczeniaki rasy West Terrier - 696 440 514

40 lat tradycji Kontrakt z NFZ
**PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA**
ul. Kalwaryjska 92 (przy Matecznym)
tel. 012 656 47 73
♦ stomatologia zachowawcza ♦ ortodoncja
♦ protetyka
10% rabatu na prace protetyczne
Pon. - pt. 8 - 20, sob. 8 - 18

TANIE SPRZĄTANIE
biur i magazynów, budynków mieszkalnych, po
remontach, opieka nad grobami, odśnieżanie, itp.
X szybko X solidnie X kompleksowo
wystawiamy faktury vat!!
zadzwoń: 512 - 242 - 390
www.posprzatamy.com

PRACA!!! PRACA!!! PRACA!!! PRACA!!! PRACA!!!
EURA7
webdesign & multimedia
Szukasz pracy?
My szukamy ludzi na stanowiska:
• Project manager
• Web developer (PHP, XHTML, CSS, AJAX)
• Flash developer, Flash animator, Flash designer
• Web designer (Adobe Photoshop)
Prosimy o przesyłanie
CV, LM i portfolio
na adres: praca@eura7.com

„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel./fax: 012 654 54 19, kom. 0504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl.
www.wiadomosci.krakow.pl Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik, Robert Ryl. Redaktor techniczny: Jarosław Jagla. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 012 656 44 87. Nakład: 7 000 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105.